

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 listopada 2014 r., ostatecznie sprecyzowanym w piśmie przygotowawczym z dnia 23 grudnia 2014 r., powodowie A. D. (1) i A. D. (2) wnieśli o solidarne zasądzenie od strony pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na swoją rzecz: kwoty 2.035,00 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 03 września 2008 r. do dnia zapłaty, kwoty 6.919,00 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 01 października 2011 r. do dnia zapłaty i kwoty 6.271,00 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 01 października 2014 r. do dnia zapłaty. Ponadto, powodowie wnieśli o zasądzenie solidarne od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powodowie wraz z pozwanym Bankiem zawarli w dniu 02 września 2008 r. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem franka szwajcarskiego na kwotę 277.366,00 zł. Jedną z form zabezpieczenia spłaty w/w kredytu (do czasu, gdy saldo zadłużenia stanie się równe lub niższe niż 257.482,40 zł) stanowiło (zgodnie z § 9 ust. 7 umowy) ubezpieczenie niskiego udziału (wkładu) własnego powodów na podstawie umowy zawartej pomiędzy stroną pozwaną a Towarzystwem (...) S.A. Ponadto, na mocy § 9 ust. 8 i 9 umowy powodowie zostali zobowiązani do zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 2.035,00 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej jak i za kolejne 36-miesięczne okresy ochrony ubezpieczeniowej, jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia nie stanie się równe lub niższe od kwoty 257.482,40 zł. Ponadto powodowi podali, iż w aneksie nr (...) do rzeczonyj umowy kredytu zawarto postanowienie o udzieleniu pozwanemu Bankowi nieodwołalnego pełnomocnictwa do rachunku powodów prowadzonego w pozwanym Banku. Na tejże podstawie Bank ten pobrał z rachunku powodów tytułem refinansowania składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w dniu 30 września 2011 r. kwotę 6.919,00 zł, zaś w dniu 30 września 2014 r. kwotę 6.271,00 zł. W ocenie powodów beneficjentem umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest wyłącznie pozwany Bank. Powodowie podkreślili, iż nie są oni stroną tejże umowy ubezpieczenia, ani też uposażonymi, a za to są zmuszeni do ponoszenia kosztów tego ubezpieczenia. Zarzucili ponadto, że nie mieli wpływu na treść umowy ubezpieczenia, w tym samym na wybór zabezpieczenia z powodu udzielenia im kredytu na 100% wartości nieruchomości, nie mogli również zapoznać się z jej treścią. Powodowie nie znali zapisu, iż ubezpieczycielowi przysługuje na gruncie umowy ubezpieczenia regres ubezpieczeniowy wyłącznie wobec powodów. Zapisy umowy kredytu w tym zakresie nie zostały indywidualnie uzgodnione i nie podlegały żadnym negocjacom. Kredytobiorcy nie mieli wpływu na zmianę zaproponowanego im wzorca umowy ani nawet możliwości zapoznania się z treścią i warunkami umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powodowie podkreślili, iż przedstawiciel pozwanego Banku, przy zawieraniu z nimi umowy o kredyt zapewniał, że kwota odpowiadająca ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego podlega zapłacie najprawdopodobniej tylko raz albowiem w ciągu 3 lat regularnie spłacając kredyt powodowie osiągną saldo kredytu równe lub niższe niż 257.482,40 zł. Wskutek pobrania w/w kwot powodowie, w piśmie z dnia 23 października 2014 r. wezwali pozwany Bank do zwrotu poniesionych dotychczas kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W odpowiedzi na powyższe pismo pozwany Bank zaprzeczył jakoby postanowienia w oparciu o które pobiera opłatę za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego miały niedozwolony charakter. Powodowie wskazali (powołując się na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 06 sierpnia 2009 r., sygn. akt XVII AmC 624/09), iż postanowienie nakładające na nich obowiązek ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego udziału własnego stanowi niedozwoloną klauzulę umowną. Dlatego też – w konsekwencji obciążenia powodów i pobrania z ich rachunku środków pieniężnych na pokrycie kosztów tego ubezpieczenia, najpierw za pierwsze 36 miesięcy a następnie za kolejne 36 miesięcy doszło po stronie pozwanej do bezpodstawnego wzbogacenia ich kosztem.

(pozew – k. 2-7; pismo przygotowawcze powodów z dnia 23 grudnia 2014 r. – k. 104).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Odnosząc się do żądania wywiedzionego w pozwie strona pozwana w pierwszej kolejności zaprzeczyła, jakoby kwestionowane przez powodów postanowienie umowne stanowiło niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., a ponadto, z ostrożności procesowej podniosła zarzut przedawnienia jego części, tj. roszczenia o zwrot składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za dwa pierwsze okresy ochrony ubezpieczeniowej, pobranych odpowiednio w dniach 02 września 2008 r. i 30 września 2011 r. W ocenie strony pozwanej roszczenia te przedawniły się z okresem 3-letnim, albowiem opłaty z tytułu składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowią roszczenie okresowe. Roszczenia te stały się natomiast wymagalne w datach ich uiszczenia. Odnosząc się do zarzutu abuzywności kwestionowanych przez powodów postanowień łączącej strony umowy o kredyt hipoteczny pozwany Bank wskazał, że klauzula niskiego wkładu własnego została indywidualnie uzgodniona z powodami. Jej wybór był ich świadomą i dobrowolną decyzją. Powodowie zostali wszechstronnie poinformowani w kwestii tejże klauzuli a ponadto zostali również pouczeni o tym, że są dostępne również inne formy zabezpieczenia. Takie informacje powodowie otrzymali już na etapie negocjowania kredytu. Już bowiem we wniosku kredytowym wskazali, że nie posiadają środków na wpłatę wkładu własnego i zgadzają się na objęcie kredytu ubezpieczeniem wkładu niskiego proponowanym przez proponowanym przez Bank. Wniosek powodów był podstawą umieszczenia w umowie kredytowej postanowienia o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego oraz był podstawą udzielenia przez powodów pełnomocnictwa z dnia 02 września 2008 r. na rzecz pozwanego Banku do pobrania z ich rachunku bankowego środków pieniężnych na zapłatę kosztów związanych z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Powodowie posiadali również wiedzę o ryzyku zmianie kursu walut i związaną z tym możliwość wzrostu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – świadczy o tym ich oświadczenie z dnia 21 lipca 2008 r. o zaznajomieniu się z ryzykiem związanym ze zmianą kursu waluty obcej. Powodowie posiadali również pełną świadomość oraz wiedzę w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, czego dowodem są decyzje kredytowe wydane przez pozwany Bank w sprawie powodów. W tychże dokumentach znajdują się wszelkie informacje na temat spornego ubezpieczenia, a w szczególności znajduje się w nich wskazanie przybliżonej wysokości opłaty za ubezpieczenie. Pozwany Bank przyznał, iż spadek wartości złotówki wobec franka szwajcarskiego spowodował znaczący wzrost opłat powodów z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ponadto, w ocenie strony pozwanej, w niniejszej sprawie nie może być mowy o braku ekwiwalentności świadczeń. Powodowie uzyskali bowiem ekwiwalentne świadczenie w zamian za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, a było nim udzielenie im kredytu hipotecznego na warunkach i wysokości wnioskowanej przez powodów, co w następstwie pozwoliło zrealizować ich cele życiowe poprzez zaspokojenie ich potrzeb mieszkaniowych. Powodowie uzyskali kredyt nie mając pieniędzy na wymagany w takich wypadkach wkład własny. W pismach z czerwca i września 2011 r. i 2014 r. pozwany Bank, przy okazji informowania powodów o saldzie ich rachunku, informował ich dodatkowo o możliwości ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń lub spłatę części kredytu lub też zastąpienie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego prowizją. Powodowie jednak nie skorzystali z żadnej z przedstawionych im propozycji. Pozwany Bank zaprzeczył, jakoby był bezpodstawnie wzbogacony względem powodów. Nawet gdyby jednak uznać, że jest on wzbogacony, to zgodnie z dyspozycją art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub jej zwrotu wygaś, albowiem korzyść ta została zużyta lub została utracona w taki sposób, że pozwany Bank nie jest już wzbogacony. Pozwany działał dobrej wierze przekazując składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego na rzecz Towarzystwa (...), wykonując postanowienia umowy kredytu hipotecznego, które wcześniej pozwani świadomie i dobrowolnie zaakceptowali. Ponadto, w ocenie pozwanego Banku brak jest podstaw do uznania postanowień § 9 ust. 7, 8, 9 i 10 umowy o kredyt hipoteczny zawartego przez powodów z pozwanym za postanowienia umowne kształtujące prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające ich interesy. Postanowienia te nie prowadzą również do sytuacji zaburzenia zasady równości stron umowy oraz ekwiwalentności świadczeń. Pozwany Bank określił w umowie zawartej z powodami i stanowiącym jej integralną część regulaminie, konkretne okoliczności, od których zależy przedłużenie okresu ubezpieczenia oraz wysokości opłaty z tego tytułu. Ponadto pozwany Bank wskazał, iż stanowisko zajęte przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z dnia 06 sierpnia 2009 r., sygn. akt XVII AmC 624/09, jest odmienne od prezentowanego w niniejszym postępowaniu poglądu. Zarzut powodów, oparty na w/w wyroku (...) jest wyrwany z kontekstu. W ocenie pozwanej zakwestionowana klauzula w w/w wyroku co prawda dotyczy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jako sposobu zabezpieczenia umowy kredytu hipotecznego, jednakże nie zakwestionował on samej możliwości pobierania przez Bank składki z przeznaczeniem na przedmiotowe ubezpieczenia, ale jedynie sam zapis umożliwiający brak jej

proporcjonalnego zwrotu w przypadku ustania przyczyny uzasadniającej jej pobieranie. Ponadto wyrok ten został wydany przeciwko innemu podmiotowi niż pozwany w niniejszej sprawie Bank, w związku z czym nie korzysta z prawomocności rozszerzonej i nie jest w tejże sprawie wiążący. Strona pozwana zauważyła również, że beneficjentami umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu są sami powodowie, albowiem dzięki niej umożliwiono im sfinansowanie zakupu nieruchomości i zaspokojenie ich potrzeb mieszkaniowych. Ponadto w dacie zawierania kredytu oferta pozwanego Banku była najkorzystniejsza dla powodów. Wreszcie pozwany podniósł, iż powodowie nie występują w stosunku umowy o kredyt hipoteczny w roli konsumentów, albowiem powód w sierpniu 2014 r. dokonał rejestracji działalności gospodarczej w lokalu, na zakup którego środki finansowe uzyskał właśnie z kredytu hipotecznego. To, zdaniem pozwanego, wyklucza powodów z ochrony prawnej przysługującej konsumentom, na której oparta jest podstawa pozwu.

(odpowiedź na pozew – k. 113-137).

W piśmie przygotowawczym złożonym przez powodów na rozprawie w dniu 09 kwietnia 2015 r. m.in. zarzucono ponadto pozwanemu Bankowi, iż ten bezpodstawnie pobrał od powodów składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu na rzecz Towarzystwa (...) S.A. Czynność ta sprzeciwia się zapisom umowy o kredyt i udzielonemu pełnomocnictwu, zgodnie z którą ochronę ubezpieczeniową miało świadczyć Towarzystwo (...) S.A. W ocenie powodów zmiana taka wymagała aneksu do łączącej strony umowy kredytowej, co w realiach niniejszej sprawy nie miało jednak miejsca. Ponadto powodowie wskazali, że z treści oryginału umowy Generalnej Niskiego Wkładu zawartej pomiędzy bankiem a (...) S.A, znajdującego się w aktach innej sprawy w tutejszym Sądzie wynika, że pozwany pobierał od kredytobiorców znacznie wyższe koszty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niż uiszczal tytułem składki na rzecz Towarzystwa (...).

(pismo przygotowawcze powodów z dnia 09 kwietnia 2015 r. – k. 251-255).

Pozwany Bank, w swym piśmie przygotowawczym złożonym w dniu 29 kwietnia 2015 r. (data prezentaty) podniósł, iż zapłacił należne składki dotyczące umowy kredytowej powodów na rzecz Towarzystwa (...). Ponadto wskazywał, że powodowie nie dotrzyмали celu zawarcia umowy kredytowej bowiem w umowie oznaczono, że jedynym celem kredytu jest cel mieszkaniowy podczas gdy w lokalu powód zarejestrował działalność gospodarczą. Wskazywał na świadomość powodów odnośnie ryzyka walutowego jak również możliwość negocjowania warunków ubezpieczenia – powołał się w tym zakresie na zeznania świadka I. R..

(pismo przygotowawcze strony pozwanej z dnia 29.04 .2015 r. – k. 284-287).

Do zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie strony procesu w swych pismach przygotowawczych i terminach rozprawy, konsekwentnie podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Na podstawie umowy generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielnych przez pozwanego Bank (...) S.A. nr (...)04/01/2004, zawartej pomiędzy pozwanym Bankiem, a (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 29 października 2004 r., pozwany Bank zobowiązany był do opłacenia składki ubezpieczeniowej od każdej umowy kredytu objętej ubezpieczeniem. Rzeczona umowa ubezpieczenia dotyczyła umów kredytu przyjętych do ubezpieczenia w okresie jej obowiązywania, dla których wskaźnik (...) (wyrażony w procentach stosunek kwoty kredytu do wartości nieruchomości na dzień dokonania analizy kredytowej, wyliczony zgodnie z procedurami bankowymi) znajduje się pomiędzy minimalnym i maksymalnym wskaźnikiem (...). Ochronie ubezpieczeniowej podlegały kredyty udzielone w kwocie do 500.000 złotych włącznie, przeznaczone na cele mieszkaniowe. Zgodnie z treścią §5 umowy Bank zobowiązany był do opłacenia składki ubezpieczeniowej od każdej umowy kredytu objętej ubezpieczeniem a stawka składki ubezpieczeniowej wynosiła 2,4 % od podstawy naliczenia składki, za 36-cio miesięczny okres ubezpieczenia kredytu. Składka płatna była jednorazowo , za każdy 36-cio miesięczny okres ubezpieczenia . Podstawa wyliczenia składki w pierwszym 36 – miesięcznym okresie ubezpieczenia

była różnica pomiędzy kwotą udzielonego kredytu jednakże nie więcej niż wartość nieruchomości a iloczynem minimalnego wskaźnika (...) u wartości nieruchomości zaakceptowanej przez Bank.

W § 7 ust. 10 umowy przyjęto, iż z dniem wypłaty odszkodowania przez (...) S.A. z siedzibą w W. roszczenie pozwanego Banku do kredytobiorców z tytułu umowy kredytu przechodzi na mocy prawa, tj. art. 828 k.c., na (...) S.A. z siedzibą w W. do wysokości wypłaconego odszkodowania. (...) S.A. z siedzibą w W. została przekształcona w (...) S.A. z siedzibą w W., a następnie (...) S.A. V. (...) wskutek połączenia przez przeniesienie całego majątku spółki (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na (...) S.A. V. (...) w trybie art. 492 § 1 pkt. 1 k.s.h.

(**dowód**: umowa - k. 602-608v., k. 220-233; odpis z (...) S.A. - k. 610-617 i k. 234-241 – akt sprawy o sygn. I C 1366/14; ponadto zaświadczenie (...) S.A. z 02.03.2015 r. – k. 288 akt niniejszej sprawy).

Wnioskiem z dnia 31 lipca 2008 r. (data wpływu do pozwanego Banku) o nr (...) w postaci wypełnionego gotowego formularza sporządzonego przez Bank (...) S.A. z siedzibą w W. powodowie wnieśli o udzielenie im kredytu hipotecznego w łącznej kwocie 290.000,00 zł na zakup nieruchomości lokalowej położonej w P. przy ul. (...) wraz z miejscem postojowym.

W przedmiotowym wniosku, obok zgody na ubezpieczenie kredytu do czasu ustanowienia hipoteki, powodowie wyrazili zgodę na objęcie udzielonego przez pozwanego Banku kredytu ubezpieczeniem brakującego wkładu własnego w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W. (rubryka „Oświadczenia wnioskodawców c.d.”) oraz zgodę na udostępnienie danych osobowych temu Ubezpieczycielowi w związku z objęciem umowy ubezpieczeniem niskiego wkładu i ubezpieczeniem do czasu ustanowienia hipoteki. Było to dodatkowe zabezpieczenie kredytu. Podpisanie tych oświadczeń nie podlegało negocjacji. Przedmiotowy wniosek został wypełniony i złożony za pośrednictwem doradcy finansowego - przedstawiciela Banku, który udzielał powodom wszelkich informacji i wyjaśnień dotyczących kredytu hipotecznego. Niemniej jednak pracownik ten nie posiadał żadnej wiedzy na temat treści umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartej pomiędzy pozwanym Bankiem a Ubezpieczycielem, w tym nie miał dostępu do jej ogólnych warunków ubezpieczenia. Kredytobiorcy nie mieli realnej możliwości jej negocjowania, bowiem ustalona była ona w sposób odgórny w odrębnej umowie, której nie byli stroną. Nie mieli możliwości zapoznania się z treścią tej umowy ani ogólnymi warunkami ubezpieczenia.

(**dowody** : wniosek o zawarcie umowy o kredyt z dnia 31 lipca 2008 r. – k. 147-151; przesłuchanie powoda w charakterze strony - k. 320-321v.; częściowo zeznania świadka I. R. - k. 276-278; ponadto okoliczności ustalone w oparciu o niezaprzeczone twierdzenia strony przeciwnej od tej, która te twierdzenia zgłaszała – art. 230 k.p.c.).

Ponadto wnioskującym o kredyt hipoteczny powodom przedstawiono informację dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, w tym kursem franka szwajcarskiego, oparte na zmiennej stopie procentowej sporządzoną przez Bank (...) S.A. z dnia 21 lipca 2008 r. W dokumencie tym zawarto informację o tym, że na datę jego sporządzenia kredytobiorcy wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzystają z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Bank informował, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ponadto Bank informował o ryzyku zmian stóp procentowych w przypadku kredytów złotych i walutowych. W dokumencie znajdowała się symulacja wysokości raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem franka z okresu ostatnich 12 miesięcy.

(**dowód** : informacja z dnia 21 lipca 2008 r. - k. 154-155; historia zmian stawki referencyjnej L. 3M (...) k. 156).

Poza symulacją wskazaną w informacji z dnia 21 lipca 2008 r., pozwany Bank nie przedstawił powodom symulacji wprost obrazujących procent wzrostu składki na opłatę za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w zależności od stopnia wzrostu kursu waluty franka szwajcarskiego.

(**dowód** : przesłuchanie powoda w charakterze strony - k. 320-321v.; zeznania świadka I. R. - k. 276-278; informacja z dnia 21 lipca 2008 r. - k. 154-155; historia zmian stawki referencyjnej L. 3M (...) k. 156).

Powodowie zawarli umowę kredytu na standardowych warunkach . W trakcie procedury uzyskiwania kredytu hipotecznego w procesie decyzyjnym obniżono kwotę kredytu ze względu na wartość przyszłą lokalu mieszkalnego w wysokości 277.366,00 zł. Powodowie nie mieli możliwości negocjacji kwestii opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W.. Do podjęcia ostatecznej decyzji kredytowej doszło w dniu 02 września 2008 r. Kwota składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego została określona na 2.036,00,00 zł, przy czym saldo standardowego (...) wynosiło kwotę 221.892,80 zł, zaś kwota udzielonego kredytu, indeksowanego walutą franka szwajcarskiego, wyniosła łącznie 277.366,00 zł. Opłata ta została obliczona od kwoty 54 477,20 złotych.

(**dowód** : podejmowanie decyzji nr (...) z 13.08.2008 – k. 157-160; podejmowanie decyzji nr (...) z 28.08.2008 – k. 161-163; podejmowanie decyzji nr (...) z 02.09.2008 – k. 164-166).

Procedura zawarcia umowy o kredyt hipoteczny z powodami nie odbiegała od procedury powszechnie stosowanej w tamtym okresie przy zawieraniu podobnych umów z konsumentami przez pozwany Bank. Przedstawiciel pozwanego Banku, przy zawieraniu z nimi umowy o kredyt hipoteczny zapewniał, że kwota odpowiadająca ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego będzie sukcesywnie malała wskutek regularnego spłacania kredytu. Nie poinformował on jednak powodów o tym, kto jest jedynym beneficjentem przedmiotowego ubezpieczenia a także o tym, że Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. ramach łączącej go umowy z pozwanym Bankiem przysługuje regres ubezpieczeniowy w stosunku do kredytobiorców (powodów) w pełnej kwocie wypłaconego odszkodowania. Pozwany Bank nie przedstawił kredytobiorcom warunków umowy ubezpieczenia zawartej z tym Ubezpieczycielem. Wysokość składki ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powodów była ustalona w umowie zawartej pomiędzy pozwanym Bankiem, a Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W.. Kredytobiorcy nie mieli realnej możliwości negocjowania wysokości ww. składki. Pozwany Bank nie informował konsumentów o istnieniu regresu i nie przedstawił im warunków umowy ubezpieczenia zawartej przez Bank z Ubezpieczycielem. W przypadku powodów nie posiadających możliwości ustanowienia innego dodatkowego zabezpieczenia , do zawarcia umowy o kredyt hipoteczny w opcji bez wkładu własnego, opłata z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była obowiązkowa, albowiem odmowa jej opłacania skutkowałą odmową zawarcia umowy kredytowej.

(**dowód** : wniosek o zawarcie umowy o kredyt z dnia 31 lipca 2008 r. – k. 147-151; przesłuchanie powoda w charakterze strony - k. 320-321v.; zeznania świadka I. R. - k. 276-278; zeznania powoda k. 321v, ponadto okoliczności ustalone o niezaprzeczone twierdzenia strony przeciwnej od tej, która te twierdzenia zgłaszała – art. 230 k.p.c.).

W dniu 04 września 2008 r. pomiędzy powodami A. S. i A. D. (2) (zwanymi dalej (...)) a Bankiem (...) S.A. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr KH/ (...). Na podstawie tej umowy Bank udzielił Kredytobiorcom kredytu w kwocie 277.366,00 zł, która to kwota była indeksowana do franka szwajcarskiego, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna franka szwajcarskiego według tabeli kursów walut obcych obowiązujących w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Celem przeznaczenia środków z kredytu był zakup ww. nieruchomości lokalowej położonej w P. przy ul. (...). Przedmiotem zabezpieczenia hipotecznego miała być nabywana nieruchomość. Zgodnie z § 9 umowy, zabezpieczeniem spłaty kredytu do czasu otrzymania przez Bank odpisu z księgi wieczystej nieruchomości z wpisaną hipoteką będzie stanowić ubezpieczenie kredytów zabezpieczonych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez Bank z Towarzystwem (...) S.A. V. (...). Kredytobiorca był natomiast zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej w związku z ubezpieczeniem. Miesięczna kwota z tego tytułu wynosiła 1/12 z 0,81 % kwoty kredytu (co stanowiło kwotę 196,00 zł) przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa. Ponadto zgodnie z ustępem 7. § 9 umowy, dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 221.892,80 zł stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) z Towarzystwem (...) S.A. V. (...). Kredytobiorcy byli zobowiązani do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w kwocie 2.035,00 zł za pierwszy 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia nie stanie

się równe lub niższe niż 221.892,80 zł Kredytobiorcy zobowiązali się do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-o miesięczny okres udzielonej Bankowi przez Towarzystwo (...) S.A. V. (...) ochrony ubezpieczeniowej, o czym Kredytobiorcy mieli zostać poinformowani przez Bank pisemnie. Jeżeli w okresie 36-ciu miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż kwota 221.892,80 zł, Bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek Kredytobiorcy. Zgodnie z postanowieniami § 11 umowy, integralną częścią ww. umowy o kredyt hipoteczny były Regulamin, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorców oraz cennik kredyt hipoteczny/pożyczka hipoteczna. Ponadto, w § 11 umowy wskazane były przypadki, w których do zmian umowy nie był wymagany aneks do umowy pod rygorem nieważności, m.in. zmiana Regulaminu.

Zgodnie z § 7 Regulaminu Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach Usług (...) w Banku (...) S.A. opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dla kredytów w walucie obcej wyliczana była w złotych polskich jako różnica wartości kredytu w walucie obcej wedle kursu kupna dewiz pomnożona przez kurs sprzedaży dewiz oraz 80 % wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu. Kredytobiorcy złożyli oświadczenia o zapoznaniu się z cennikiem oraz regulaminem kredytowania.

(**dowód** : umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) - k. 17-21; regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w pozwanym Banku - k. 167-176 i 177-186; koszt kredytu – k. 22).

Wraz z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) kredytobiorcy udzielili pozwanemu Bankowi (...) S.A. pełnomocnictwa, na mocy którego upoważnili ten Bank do dokonywania w ich imieniu szeregu czynności w okresie obowiązywania rzeczonyj umowy o kredyt hipoteczny, w tym m.in. czynności pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez bank środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę ich wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt hipoteczny. Jednocześnie kredytobiorcy wyrazili zgodę na obciążenie ich rachunku bankowego bez uzyskania ich oddzielnej dyspozycji. Kredytobiorcy udzielili także pełnomocnictwa pozwanemu Bankowi do pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez ten bank opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez pozwanego Bank niskiego wkładu własnego w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W. i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub mniejsze kwocie 221.892,80 zł.

(**dowód** : pełnomocnictwo do umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) - k. 23-24).

Kolejno, w dniu 03 października 2011 r. strony umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) zawarły aneks nr (...) do tejże umowy. Aneksiem tym zmieniono zapisy § 2 i 7 ust. 3 umowy kredytu. Nadto kredytobiorcy udzielili pozwanemu Bankowi pełnomocnictwa do pobierania w ich imieniu ze zmienionego rachunku bankowego przeznaczonego do spłaty kredytu, środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę wymagalnych zobowiązań kredytobiorców z tytułu zaciągniętego kredytu – bez oddzielnej ich dyspozycji.

(**dowód** : aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) – k. 25-27).

Koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przy umowie o kredyt hipoteczny powodów za pierwszy 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej został wskazany w § 9 ust. 8 umowy o kredyt i wynosił kwotę 2.035,00 zł. Kwota ta została uwzględniona w całkowitym koszcie kredytu (§ 12 umowy o kredyt) i została pobrana przez pozwanego bank w dniu 04 września 2008 r. w oparciu o wzór przedstawiony w regulaminie.

(**dowód** : umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) - k. 17-21; regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w pozwanym Banku - k. 167-176 i 177-186; koszt kredytu – k. 22; ponadto okoliczności ustalone o niezaprzeczone twierdzenia strony przeciwnej od tej, która te twierdzenia zgłaszała – art. 230 k.p.c.).

Wobec nieosiągnięcia salda kredytu do dnia 29 sierpnia 2011 r. określonego w umowie, pozwany Bank w dniu 30 września 2011 r. obciążył rachunek bankowy powodów opłatą za kolejny 36-miesięczny okres ochrony

ubezpieczeniowej w kwocie 6.919,00 zł. Kredytobiorcy zostali uprzedzeni o takiej możliwości przez pozwany Bank pismem z dnia 21 czerwca 2011 r. oraz pismem z dnia 08 września 2011 r.

(**dowody**: pismo z dnia 21.06.2011.2011 r. – k. 189-191.; pismo z dnia 08.09.2011 r. – k. 192-193; potwierdzenie wykonania operacji z dnia 29.04.2011 r. – k. 29).

Kolejno, wskutek tego, że według stanu na dzień 29 sierpnia 2014 r. saldo kredytu nie osiągnęło określonego w umowie o kredyt poziomu, pozwany Bank w dniu 30 września 2014 r. obciążył rachunek bankowy kredytobiorców (powodów) opłatą za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 6.271,00 zł. Powodowie zostali uprzedzeni o możliwości obciążenia przez pozwany Bank pismem z dnia 30 czerwca 2014 r. a oraz pismem z dnia 05 września 2014 r.

(**dowody** : pismo z dnia 30.06.2014 r. – k. 194-196.; pismo z dnia 05.09.2014 r. – k. 197-198; potwierdzenie wykonania operacji z dnia 30.04.2014 r. – k. 28).

Z tytułu objęcia kredytobiorców ubezpieczeniem ich kredytu hipotecznego z niskim udziałem własnym przez (...) S.A. z siedzibą w W. z ich rachunku bankowego prowadzonego przez pozwany Bank została pobrana jedna spośród trzech opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, tj. wyłącznie składka pobrana w dniu 04 września 2008 r. W dniu 30 września 2011 r. oraz w dniu 30 września 2014 r., tj. w datach pobrania od nich drugiej i trzeciej opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytobiorcy byli objęci ochroną ubezpieczeniową udzielaną przez Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą we W.. W międzyczasie bowiem, pomiędzy Bankiem (...) S.A., a Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W. została zawarta umowa ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów/pożyczek hipotecznych, w tym umowy o kredyt hipoteczny powodów o nr KH/ (...). Pozwany Bank pobierał opłatę, wynikającą z kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu u tego ubezpieczyciela poprzez automatyczne obciążenie rachunku kredytobiorców. Pozwany Bank nie zawiadomił powodów o zawarciu powyższej umowy. Pozwany i powodowie nie zawarli też aneksu zmieniającego zapisy łączącej ich umowy kredytowej odnoszące się do wskazanego w niej Ubezpieczyciela. Bank nie poinformował powodów o przysługującym temu Ubezpieczycielowi regresie ubezpieczeniowym wyłącznie w stosunku do powodów, w razie wypłaty odszkodowania Bankowi.

(**dowód**: zaświadczenie (...) S.A. z 02.03.2015 r. – k. 288; zaświadczenia (...) S.A. z dnia 23.02.2015 r. – k. 289-290; ponadto okoliczności ustalone o niezaprzeczone twierdzenia strony przeciwnej od tej, która te twierdzenia zgłaszała – art. 230 k.p.c.).

W dniu 26 sierpnia 2014 roku A. D. (2) zarejestrował działalność gospodarczą w lokalu przy ul. (...) lok. 71 w P. pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowe (...).

(**dowód** : wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP k. 199)

Pismem datowanym na 23 października 2014 r. skierowanym do Bank (...) S.A. z siedzibą w W., pełnomocnik kredytobiorców wniósł m.in. o odstąpienie przez Bank od obciążania powodów kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego a ponadto wezwał do zwrotu nienależnie pobranych opłat z tytułu refinansowania umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na podstawie § 9 ust. 7 umowy kredytowej powodów wraz z ustawowymi odsetkami naliczanych od dnia następnego po dniu pobrania każdej z trzech składek. Mimo wezwania pozwany Bank nie spełnił żądanego świadczenia, o czym poinformował pełnomocnika powodów pismem z dnia 04 listopada 2014 r.

(**dowód** : pismo pełnomocnika powodów z dnia 23.10.2014 r. – k. 15-16; pismo pozwanego z dnia 04.11.2014 r. – k. 12-14; ponadto okoliczności ustalone o niezaprzeczone twierdzenia strony przeciwnej od tej, która te twierdzenia zgłaszała – art. 230 k.p.c.).

Pozwany Bank uiszczył wymaganą umową ubezpieczenia składkę na rzecz (...) S.A. V. (...). W zestawieniu wskazał kwotę niskiego wkładu własnego w wysokości 67 847,23 złotych. Składka, którą uiszczył Bank ubezpieczycielowi była niższa niż opłata z tytułu kosztów refinansowania kosztów tego ubezpieczenia pobrana od powodów.

(dowód : zaświadczenie k. 298, postanowienia umowy określające wysokość składki umowa - k. 605-610 akt sprawy o sygn. I C 1366/14)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania, a także w aktach sprawy o sygn. I C 1366/14, w których znajdowała się kopia umowy generalnej ubezpieczenia zawartej przez pozwanego z (...) bez określenia jej treści jak również odpisy z KRS dokumentujące przekształcenie (...) w InterRisk V. (...). Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy. W niniejszej sprawie, w zakresie ustaleń faktycznych główny spór sprowadzał się do ustalenia, czy powodowie mieli możliwość indywidualnego negocjowania warunków umowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na przesłuchaniu powoda A. D. (2) w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powód zrelacjonował przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powoda wynika jednoznacznie, iż powodowie nie negocjowali zapisu umowy dotyczącego pobierania od nich spornej opłaty (składki na ubezpieczenie), a nadto pozostawali w przekonaniu, że w przypadku zaistnienia po ich stronie obiektywnej niemożności spłaty części kredytu objętej ubezpieczeniem, ubezpieczyciel pokryje za nich brakującą należność, z której uiszczenia oni będą wówczas zwolnieni. Jednocześnie powodowie byli zapewniani, iż składka ubezpieczeniowa z tytułu niskiego wkładu własnego będzie malała sukcesywnie wraz ze spłacanym kredytem. Przedstawiciele pozwanego Banku nie zapoznali powodów z ogólnymi warunkami ubezpieczenia umowy z (...) S.A. z siedzibą w W., oraz co istotne, nie poinformowali powodów o przysługującym temu ubezpieczycielowi regresie ubezpieczeniowym wyłącznie w stosunku do powodów, w razie wypłaty odszkodowania Bankowi.

Sąd uznał także w pewnym zakresie za wiarygodne zeznania świadka I. R., jakkolwiek krąg okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, których wyjaśnieniu służyło przeprowadzenie tego dowodu, był ograniczony do wewnętrznych procedur banku związanych z udzielaniem kredytu hipotecznego oraz do rutynowego postępowania w ramach procedury pozyskiwania kredytu. Osoba ta nie uczestniczyła bowiem bezpośrednio przy zawieraniu umowy kredytu z powodami („Nie miałam żadnego udziału w udzielaniu kredytu hipotecznego powodom” – k. 276). W rezultacie nie pozwalało to czynić jakichkolwiek wiążących ustaleń odnośnie okoliczności zawarcia umowy o kredyt hipoteczny, której dotyczy niniejsza sprawa. Pozwany Bank nie sprostał tym samym ciężarowi wykazania, iż umowa w zakwestionowanym zakresie była z powodami indywidualnie uzgodniona. Tym niemniej Sąd ustalił na podstawie zeznań świadka I. R., iż pozwany Bank nie przedstawiał swoim pracownikom zapisów umowy ubezpieczenia zawartej przez siebie z ubezpieczycielem. Pracownik pozwanego Banku wyspecjalizowany w udzielaniu kredytów hipotecznych konsumentom nie miał wiedzy na jakich zasadach ustalana jest składka w relacji Bank (...) i czy składka ubezpieczenia, którą płaci kredytobiorca równa się składce, którą Bank płaci ubezpieczycielowi. W tym miejscu nasuwa się zatem pytanie, jak klient pozwanego Banku mógł negocjować wysokość stawki ubezpieczeniowej, którą miałby zapłacić w sytuacji, gdy jej wysokość, sposób obliczania ani ogólne warunki ubezpieczenia nie były znane przedstawicielom Banku w trakcie zawierania umowy o kredyt? Z tych względów Sąd uznał twierdzenia świadka o możliwości negocjowania stawki i warunków umowy ubezpieczenia w rozumieniu nie – jak to wynika z zeznań świadka- samej możliwości złożenia przez klienta banku wniosku o negocjacje w zasadzie w każdej sprawie – lecz faktycznej i rzeczywistej możliwości uwzględnienia przez Bank wniosku w tym zakresie - za gołosłowne i niewiarygodne.

Należy nadmienić, że Sąd nie przeprowadził dowodu z zeznań świadka R. C., albowiem wniosek o jej przesłuchanie w charakterze świadka został cofnięty w piśmie przygotowawczym pozwanego Banku z dnia 12 maja 2015 r. (k. 296-297).

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w ww. stanie faktycznym, przedłożone przez strony dokumenty, w szczególności kopie wyroków i uzasadnień wyroków wydanych przez sądy w sprawach o podobnej podstawie faktycznej, bowiem rozstrzygnięcia wydane przez sądy nie miały bezpośredniego związku z roszczeniem dochodzonym przez powodów w tej sprawie. Także pisemne analizy ekonomiczne i raporty stanowiły jedynie dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa. Podobnie odnieść należało się do złożonych przez stronę pozwaną kopii artykułów prasowych, wyrażających subiektywne poglądy ich autorów w kwestiach niezwiązanych z tą konkretną umową z dnia 22 kwietnia 2008 r., a zatem nie mogły stanowić miarodajnego dowodu w sprawie, tym bardziej, iż poglądy wyrażone w tych „dokumentach” nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.).

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Opierając się na treści załączonej do akt sprawy I C 1366/14 umowy generalnej i wskazanych w niej zasadach określenia wysokości składki obowiązujących pozwaną Bank w stosunku do ubezpieczyciela Sąd ustalił, iż kwota rzeczywiście zapłacona przez Bank dobiegała w swej wysokości od tej, która pobrana została od powodów. Powodowie uiścili z tego tytułu kwotę 2035 złotych, podczas gdy składka należna od Banku wynosiła 1628,33 złotych (obliczona od wskazanej w zaświadczeniu InterRisk kwoty niskiego wkładu własnego 67 847,23 złotych razy 2,4 % wynikające z umowy -§5 ust 1 w zw. z §5 ust. 4 umowy – k. 605-605v akt I C 1366/14) Należy zatem uznać, że Bank domagał się od powodów refinansowania nie tylko składki za ubezpieczenie ale również innych ukrytych kosztów, co ma istotne znaczenie dla uznania abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości.

Na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór między stronami dotyczył przede wszystkim zasadności powództwa w kontekście zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną, a w szczególności zarzutu przedawnienia części roszczenia a także koncentrował się głównie na ocenie postanowień umowy o kredyt hipoteczny z dnia 04 września 2008 r. i regulaminu tejże umowy jako wzorca umownego stosowanego przez pozwaną Bank, na podstawie których ten potraçał kwoty dochodzone pozwem, przez pryzmat przepisów chroniących konsumentów a zakazujących stosowania tzw. klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385¹ § 1 k.c. – art. 385³ k.c.

Okolicznością niekwestionowaną przez żadną ze stron procesu było, że umowa je łącząca została zawarta z wykorzystaniem umownego wzorca wykreowanego przez pozwaną Bank. Zaznaczenia przy tym wymaga, że powodowie nie kwestionowali istnienia w umowie samego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, lecz nałożenie wyłącznie na nich (jako kredytobiorców) obowiązku poniesienia kosztów tegoż ubezpieczenia. Powodowie zakwestionowali również to, iż w trakcie zawierania umowy o kredyt hipoteczny z pozwanym Bankiem działali jako przedsiębiorcy.

W ocenie Sądu, bezzasadne jest stanowisko pozwanego banku, jakoby powodowie, zawierając umowę o kredyt hipoteczny z dnia 04 września 2007 r. działali jako przedsiębiorcy, a nie konsumenci. Chybiony jest w szczególności pogląd pozwanego, iż wywiedzione w pozwie roszczenie, jak i sama umowa kredytowa, miała związek z prowadzoną przez powoda A. D. (2) działalnością gospodarczą.

Podkreślenia wymaga, że chwilą miarodajną dla oceny w ramach kontroli indywidualnej czy postanowienie umowy jest postanowieniem abuzywnym jest chwila zawarcia umowy. Zdaniem Sądu, w dacie zawierania umowy o kredyt hipoteczny powód A. D. (2) nie był przedsiębiorcą w rozumieniu przepisu art. 43¹ k.c. Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że powodowie występowali w umowie w charakterze konsumentów (art. 22¹ k.c.), zaś pozwaną Bank - jako przedsiębiorca. W szczególności, z wydruku (...) (k. 199-200) złożonego przez

pozwanego wprost wynika, iż powód rozpoczął działalność gospodarczą dopiero w dniu 26 sierpnia 2014 r., a więc po przeszło 6 latach od zawarcia umowy kredytowej z pozwanym Bankiem. Nabywając wskazaną w umowie kredytu nieruchomość powodowie działali zatem niewątpliwie jako osoby fizyczne, dokonywali czynności prawnej, której adresatem był przedsiębiorca, a kupno lokalu mieszkalnego przez powodów nie pozostawało w związku z ich działalnością zawodową. W ocenie Sądu, datą decydującą dla ustalenia, czy osoba działała jako konsument, jest chwila zawarcia umowy o kredyt, zaś późniejsze zarejestrowanie w przedmiotowym lokalu siedziby prowadzonej działalności gospodarczej pozostaje irrelewantne dla oceny charakteru, w jakim działali powodowie przy zawieraniu umowy o kredyt.

W uchwale z dnia 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11 (OSN 2012, Nr 6, poz. 69) Sąd Najwyższy trafnie, zdaniem Sądu, wskazał, iż za czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej uznaje się czynności podejmowane w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie tej działalności w sposób bezpośredni lub pośredni, pod warunkiem jednak, że pomiędzy przedmiotem działalności a czynnościami prowadzącymi do powstania roszczenia zachodzi normalny i funkcjonalny związek.

W rozpoznawanej sprawie pozwany Bank nie zaferował żadnego materiału dowodowego, z którego wynikałoby, że pomiędzy przedmiotem działalności powoda A. D. (2), a zawarciem umowy kredytowej czynnościami prowadzącymi do powstania roszczenia zachodzi normalny i funkcjonalny związek. Nie sposób również przyjąć, iż wywiedzione roszczenia powstały w wyniku czynności prawnych dokonanych w ramach działalności gospodarczej powoda. Powód kategorycznie zaprzeczył, jakoby umowa kredytowa zawarta w dniu 04 września 2014 r. miała jakikolwiek związek z prowadzeniem przezeń działalności gospodarczej. W dacie zawierania umowy o kredyt powód zatrudniony był (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na stanowisku logistyk/magazynier, zaś powódka – Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości w W. na stanowisku asystenta (wniosek - k. 148). Dodatkowo wypada zaznaczyć, iż treść umowy o kredyt hipoteczny oraz regulaminu (już same ich nazwy) wskazuje jednoznacznie, iż kredytobiorcami były osoby fizyczne - konsumenci. Podstawowym celem zawarcia umowy kredytu, wyłącznym w chwili jego zawierania, była zatem wola zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, typowa potrzeba konsumencka. Tak też potrzebę tę postrzegał pozwany. Gdyby kredyt ten nie był przeznaczony na cele mieszkaniowe, w ogóle nie mógłby zostać objęty umową ubezpieczenia niskiego wkładu, co usuwałoby podstawę sporu w sprawie.

Reasumując powyższe należy zatem stwierdzić, że brak podstaw, iż w realiach niniejszej sprawy powodowie występowali w stosunku umownym jako przedsiębiorcy (art. 43¹ k.c.),

W ocenie Sądu za w pełni uzasadnione należy uznać twierdzenia powodów, że treść umowy z dnia 04 września 2008 r. uzależniała obowiązek zwrotu kosztu ubezpieczenia od istnienia umowy łączącej pozwany Bank z konkretnym ubezpieczycielem, tj. (...) S.A. z siedzibą w W.. Co pozostawało bezsporne, według stanu na dzień 30 września 2011 r. oraz dzień 30 września 2014 r., tj. datach pobrania od powodów drugiej i trzeciej opłaty z tytułu ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorcy ci byli objęci ochroną ubezpieczeniową udzielaną przez Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą we W.. Pozwany Bank pobierał opłatę, wynikającą z kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu, poprzez automatyczne obciążenie rachunku kredytobiorców w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy trwania umowy kredytowej na podstawie § 7 pkt. 7 regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. w W. w zw. z § 11 ust. 2 pkt 1-3 umowy o kredyt hipoteczny z dnia 04 września 2008 r.

W ocenie Sądu, treść umowy o kredyt hipoteczny z dnia 04 września 2008 r. uzależniała obowiązek zwrotu kosztu ubezpieczenia od istnienia umowy łączącej pozwany Bank z konkretnym ubezpieczycielem. Wniosek taki płynie wprost z umowy łączącej powodów z pozwanym Bankiem. O obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia ciążącym do momentu osiągnięcia przez saldo zadłużenia z tytułu kredytu określonej wartości, na podstawie umowy łączącej Bank z (...) S.A. z siedzibą w W. stanowi § 9 ust. 7 tejże umowy kredytowej (umowa - k. 20-22) W rezultacie, poniesienie tej składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na rzecz innego podmiotu, na podstawie innej umowy niż łącząca pozwany Bank z (...) S.A. z siedzibą w W. uprawniała powodów do odmowy spełnienia tego świadczenia, albowiem zobowiązanie dotyczyło zwrotu poniesionych przez pozwany Bank kosztów ubezpieczenia na podstawie

umowy łączącej go z tym konkretnym ubezpieczycielem. Należy bowiem ściśle przestrzegać zapisów konkretnej umowy, do czego zobowiązuje znajdująca niewątpliwie zastosowanie w realiach umowy kredytu zasada pacta sunt servanda.

Należy mieć na uwadze, że pozwany Bank, w przygotowanym przez siebie formularzu umownym (§ 9 umowy) oraz wniosku o zawarcie umowy o kredyt hipoteczny dokładnie wskazał podmiot, który udzielał ochrony ubezpieczeniowej, koszty której zwracać mieli powodowie. Zatem udzielenie ochrony przez inny podmiot, nie wskazany w w/w dokumentach nie stanowiło podstawy żądania refinansowania spłaty drugiej i trzeciej składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Powodowie słusznie zasygnalizowali w swym piśmie przygotowawczym z dnia 09 kwietnia 2015 r. (k. 251-255), iż taka zmiana, zgodnie z § 11 ust. 1 umowy z dnia 04 września 2008 r. wymagała dla swej ważności i skuteczności formy pisemnej – aneksu podpisanego przez obie strony kontraktu. Kwestia racjonalności ograniczenia obowiązku zwrotu do jednego ubezpieczyciela i interesu banku w jego wskazaniu jest tu bez znaczenia. Skoro Bank w przygotowanym przez siebie formularzu umownym precyzyjnie wskazał podmiot, który udzielał ochrony ubezpieczeniowej, koszty której zwracać mieli powodowie (§ 9 umowy) to udzielenie ochrony przez inny podmiot nie stanowiło podstawy żądania refinansowania spłaty tej składki. Firmę podmiotu ubezpieczającego wymienia także udzielone przez powodów pozwanemu Bankowi nieodwołalne pełnomocnictwo, stanowiące integralną część rzeczowej umowy o kredyty, w którym wprost wskazano Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.. Brak wymienienia zaś firmy ubezpieczyciela w regulaminie nie może prowadzić do podważenia treści umowy i zastąpienia obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia udzielanego przez konkretnego ubezpieczyciela ubezpieczeniem udzielanym przez dowolnego ubezpieczyciela. Podkreślenia wymaga, że w wypadku kolizji postanowień, wiążącą strony jest treść umowy nie zaś wzorca (art. 385 § 1 k.c.). Wzorzec umowny (tj. regulamin do umowy kredytu hipotecznego) może precyzować niektóre jej postanowienia, uzupełniać jej treść, wspomagać w dokonywaniu jej wykładni, ta jednak nie może prowadzić do wniosków sprzecznych z brzmieniem umowy, w istocie bowiem zabieg taki nie byłby wykładnią umowy lecz jej zastąpieniem w określonym zakresie przez wzorzec. Podkreślenia wymaga okoliczność, co podnosi się także zgodnie w doktrynie, że w każdym wypadku wystąpienia jakichkolwiek sprzeczności sama umowa pozostaje ważna i wywołuje określone w niej skutki prawne, w przeciwieństwie do wzorca, który zachowuje swą doniosłość prawną w części niesprzecznej, w pozostałej staje się bezskuteczny wobec drugiej strony (por. K. Zagrobelny, komentarz do art. 385 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2008 r.). Stąd fakt, że w regulaminie nie wskazano konkretnego ubezpieczyciela jest bez znaczenia, skoro umowa takie wskazanie zawiera.

Przywołania w tym momencie wymaga sama treść pełnomocnictwa powodów z dnia 02 września 2008 r. (k. 23-24), zgodnie z którym powodowie udzielili swojego pełnomocnictwa Bankowi do „pobrania z mojego/naszego rachunku bankowego prowadzonego w Banku opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez Bank niskiego wkładu własnego w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W. i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe/mniejsze 221.892,80 PLN”. Zastosowanie w w/w dokumencie spójnika „i” nakazuje twierdzić, iż pobieranie przez pozwany Bank składek za kolejne okresy ubezpieczenia może nastąpić w wypadku świadczenia ochrony ubezpieczeniowej jedynie przez (...) S.A. z siedzibą w W. (wskazany przed spójnikiem „i”). Odmienna teza jest niedopuszczalna. Spójnik „i” zwykle łączy współrzędne części zdania o treściach uzupełniających się – jak ma to miejsce w rozpoznawanym wypadku.

Ponownego podkreślenia wymaga, że całkowicie bezsporne między stronami było to, że druga oraz trzecia wpłata opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego została zaliczona na konto umowy łączącej pozwany Bank z Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W. a więc innym ubezpieczycielem niż wymieniony w w/w dokumentach – (...) S.A. z siedzibą w W.. Uiszczenie na jego rzecz w/w składek i udzielenie ochrony ubezpieczeniowej przez tenże podmiot trzeci nie stanowi okoliczności, w związku z którą zgodnie z umową kredytu z dnia 04 września 2008 r. powstałby obowiązek zwrotu przez powodów kosztu tychże składek w łącznej wysokości 13.190,00 zł (6.919,00 zł + 6.271,00 zł) na rzecz pozwanego Banku. W realiach niniejszej sprawy, w przedmiotowym zakresie doszło zatem do *condictio indebiti* albowiem powodowie spełnili świadczenie pomimo braku istnienia ważnego zobowiązania. Warunkiem, od którego zależało istnienie ważnego zobowiązania do zapłaty opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego

było jej potrącenie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W., bowiem ten podmiot według umowy obejmował ochroną ubezpieczeniową kredyt powodów.

Warto zauważyć, że pozwany Bank do zamknięcia rozprawy nie podnosił któregokolwiek z okoliczności wskazanych w przepisie art. 411 k.c. Wyłączenie kondykcji wynikającej na podstawie art. 410 § 2 k.c. ze spełnienia świadczenia nienależnego przez zubożonego następuje w szczególności w czterech sytuacjach wskazanych właśnie w tym przepisie. Co istotne, ciężar dowodu wystąpienia okoliczności wyłączających kondykcję spoczywa na accipiencie, ponieważ to on podnosi zarzut braku roszczenia po stronie solvensa, dochodzącego swoich roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2007 r., II PK 356/06, OSNP 2008, nr 15–16, poz. 217).

W toku postępowania pozwany Bank zaprzeczył natomiast, jakoby na obecnym etapie był bezpodstawnie wzbogacony względem powodów. Podnosił także, że nawet gdyby jednak uznać, że jest on wzbogacony, to zgodnie z dyspozycją art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub jej zwrotu wygasł, albowiem korzyść ta została zużyta w taki sposób, że pozwany Bank nie jest już wzbogacony. Pozwany powoływał się na fakt, iż działał dobrej wierze przekazując składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego na rzecz Towarzystwa (...), wykonując postanowienia umowy kredytu hipotecznego, które wcześniej pozwani świadomie i dobrowolnie zaakceptowali.

W ocenie Sądu stosowanie przepisu art. 409 k.c. w odniesieniu do wzbogacenia uzyskanego przez przedsiębiorcę musi być niezwykle ostrożne. Na gruncie tego przepisu rozróżnia się dwie sytuacje, w następstwie których dochodzi do zużycia wzbogacenia: konsumpcyjne i produktywne. Obowiązek zwrotu uzyskanego wzbogacenia wygasa tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za zużytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2014 r., V CNP 13/13).

Należy podkreślić, że Sąd nie dokonywał ustaleń faktycznych odnośnie wysokości składki ubezpieczeniowej w okresie objęcia jej ochroną ubezpieczeniową przez Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą we W., która została faktycznie poniesiona przez Bank z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu z uwagi na niezłożenie przez pozwanego umowy z tymże ubezpieczycielem, pozwalającej na ustalenie i sprawdzenie zasad obliczenia składki ubezpieczeniowej. Nie wiadomo zatem, czy rzeczywiście- podobnie jak w przypadku umowy z InterRisk - Bank domagał się od powodów refinansowania wyłącznie należnej składki ubezpieczeniowej, czy również innych ukrytych kosztów.

W sprawie niewątpliwym jest, że częściowe zużycie kosztów, w zakresie dochodzonej kwoty nastąpiło na zapłatę długu Banku wynikającego z zawartych z towarzystwami ubezpieczeniowymi umów ubezpieczenia. Taki sposób postąpienia z uzyskanymi od powodów środkami wyłącza przyjęcie, iż wzbogacenie zostało zużyte w sposób bezproduktywny, skoro Bank spłacił własne zadłużenia zmniejszając tym samym swoje pasywa. Należy zauważyć, iż dług istniał jedynie pomiędzy pozwanym Bankiem a danym towarzystwem ubezpieczeń. Żadnych twierdzeń odnośnie ich nieproduktywnego zużycia Bank nie przedstawił ograniczając się jedynie do złożenia do akt sprawy oświadczeń towarzystw ubezpieczeń o uiszczeniu składek przez pozwany Bank z tytułu umowy kredyt hipoteczny powodów (k. 288-290), jednakże w żadnym z tych dokumentów nie wskazano precyzyjnie, w jakiej wysokości składki te zostały uiszczone. Pozwany Bank całkowicie zaniechał inicjatywy dowodowej w zakresie udowodnienia faktu przekazania pełnych kwot 2.035,00 zł, 6.919,00 zł i 6.271,00 zł na rzecz towarzystw ubezpieczeń. Jak to już wykazywano wyżej, postanowienia umowy generalnej z InterRisk wskazują jednoznacznie na to, iż składka uiszczona przez Bank była istotnie niższa od tej pobranej od powodów. Uprawnia to do stwierdzenia, że pozostała część, tj. nie przekazana towarzystwu ubezpieczeń, została przejęta przez Bank i obrócona na własne potrzeby.

W konsekwencji należało przyjąć, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż wygasł obowiązek pozwanego Banku zwrotu powodowi kwoty odpowiadającej całości dotychczasowego przysporzenia z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu z dnia 04 września 2008 r.

W dalszej kolejności należało poczynić rozważania w zakresie oceny postanowień umowy o kredyt hipoteczny z dnia 04 września 2008 r. i regulaminu tejże umowy jako wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank, na podstawie których ten potrącał kwoty dochodzone pozwem, przez pryzmat przepisów chroniących konsumentów a zakazujących stosowania tzw. klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385¹ § 1 k.c. – art. 385³ k.c.

W powyższym zakresie, w ocenie Sądu pozwany Bank nie był uprawniony do pobrania pierwszej opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, tj. kwoty 2.035,00 zł pobranej dnia 04 września 2008 r., ale także dwóch pozostałych opłat w dniach 30 września 2011 r. i 30 września 2014 r. – abstrahując od wyżej zaprezentowanych rozważań odnośnie braku podstawy ich pobrania na poczet składek uiszczanych na rzecz innego niż wskazany w umowie zakład ubezpieczeń.

Jak już była o tym mowa we wcześniejszych akapitach, powodowie ostatecznie nie kwestionowali istnienia w umowie samego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, lecz nałożenie na nich (jako kredytobiorców) obowiązku poniesienia kosztów tegoż ubezpieczenia. Pozwany Bank zawarł w umowie o kredyt hipoteczny z dnia 04 września 2008 r. klauzulę, która zakładała zobowiązanie kredytobiorców (powodów) do ustanowienia zabezpieczenia w postaci opłacania kosztów umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu hipotecznego w określonym z góry towarzystwie ubezpieczeniowym, w określonym z góry okresie ubezpieczeniowym i w określonej (narzuconej) z góry składce ubezpieczenia. W ocenie Sądu, rzeczą wtórną jest możliwość, którą przewidział pozwany Bank w § 9 ust. 10 umowy kredytowej, stanowiący, że bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona. Przede wszystkim na uwagę zasługuje fakt, że stroną przedmiotowej umowy ubezpieczenia jest jedynie pozwany Bank i zakład ubezpieczeń. Rola powodów ograniczała się jedynie do ponoszenia kosztów objęcia ochroną ubezpieczeniową, którą objęty jest jedynie pozwany Bank, będący jednocześnie jedynym jej beneficjentem.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Za nieuzgodnione indywidualnie uważa się takie postanowienia umowy, na treść których konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Postanowienia, których uznania za niedozwolone żądają powodowie nie stanowią przedmiotu indywidualnego uzgodnienia stron, ani nie podlegają negocjacji. Sprzeczne z dobrymi obyczajami jest świadome postępowanie mające na celu zdezorientowanie konsumenta poprzez nieujawnienie mu informacji istotnych, wprowadzenie konsumenta w błąd, wykorzystanie jego niewiedzy, bądź zatajenie pewnych kwestii w celu skłonienia tego konsumenta do zawarcia umowy.

Za nietrafne należało uznać twierdzenie powodów zaprezentowane w ich pozwie, jakoby sprawa przed Sądem Okręgowym w Warszawie Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów o sygn. akt XVII AmC 624/09, zakończona wyrokiem z dnia 09 sierpnia 2009 r. była „analogiczna” z niniejszą sprawą (k. 5). Sąd Okręgowy, co prawda zakwestionował w nim (uznany za abuzywny) zapis umowny, lecz wskazać należy, iż miał on nieco inną treść niż postanowienie, które de facto reguluje tę samą kwestię zawarte w umowie o kredyt hipoteczny z dnia 22 kwietnia 2008 r. Tym niemniej, na szczególną uwagę zasługują zawarte w uzasadnieniu do rzeczoności wyroku rozważania Sądu Okręgowego, który skupił swą uwagę w głównej mierze na nierównomiernym rozłożeniu praw i obowiązków wynikających z umowy pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, która polegała na tym, że bank jest uprawniony do pobierania opłaty za okres przypadający po dokonaniu przez konsumenta spłaty wymaganego wkładu własnego, a więc za okres, w którym nie występuje już podwyższone ryzyko po stronie banku (co w omawianej sprawie nie miało miejsca), jednakże nie tylko ta kwestia zaważyła na rozstrzygnięciu w przedmiotowej sprawie.

Z okoliczności sprawy wynika, że postanowienia umowy o kredyt hipoteczny z dnia 04 września 2008 r. w zakresie opłacania przez kredytobiorców (powodów) składki ubezpieczeniowej nie były w żaden sposób negocjowane. Z zeznań powoda jednoznacznie wynika, że przed podpisaniem umowy pozwany Bank przedstawił powodowi gotowy formularz, a powodowie nie negocjowali treści umowy kredytowej w zakresie zapisów dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu. Kwestią drugorzędną jest to, iż mieli oni do wyboru inny sposób zabezpieczenia ich niskiego wkładu, z którego jednak nie skorzystali, albowiem nie mieli takiej faktycznej możliwości. W realiach niniejszej sprawy, ubezpieczenie brakującego wkładu własnego przy tym konkretnym kredycie hipotecznym było niejako obligatoryjną czynnością, której odmowa przez powodów skutkowałaby odmową przyznania im tegoż kredytu w wybranej przez nich opcji kredytowania wartości nieruchomości, którą w planach mieli nabyć powodowie – co potwierdził sam pozwany Bank w odpowiedzi na pozew. Z twierdzeń pozwanego Banku wywodzi się wniosek, że procedura zawierania umowy o kredyt hipoteczny przy zawieraniu umowy z powodami nie odbiegała od procedury zawierania tego typu umów z innymi klientami pozwanego Banku. Podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego przez konsumentów. Wniosek ten sporządzony był na formularzu udostępnianym przez pozwanego Bank. W jego treści niedopuszczalnym było dokonywanie jakichkolwiek skreśleń bądź dopisków – poza polami w nim wyodrębnionymi i przeznaczonymi na wypełnienie poprzez wybranie zamieszczonych w nim opcji. W wypadku powodów negocjacje ani indywidualne uzgodnienia w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie miały miejsca (o czym Sąd szczegółowo wskazywał w ocenie dowodów we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia). Przekaz taki płynie także wprost z zeznań powoda przesłuchanego w charakterze strony.

Z naciskiem wskazać należy, że zgodnie z brzmieniem art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany Bank nie wywiązał się ze spoczywającej na nim powinności. Powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść spornego postanowienia umownego. W doktrynie przyjmuje się powszechnie, iż w regulacji art. 385¹ § 1 k.c., chodzi o rzeczywiste negocjacje i postanowienia uzgodnione indywidualnie, a nie postulowaną przez pozwanego Bank teoretyczną możliwość negocjacji. O takiej „możliwości” zeznała świadek I. R.. Należy podkreślić, iż zgodnie z zeznaniami świadka pracownicy w ogóle nie znali treści umowy ubezpieczenia z towarzystwem ubezpieczeń a także nie posiadali żadnej wiedzy na temat jej postanowień. W ocenie Sądu, próba negocjacji spornych postanowień, która zostałaby podjęta z pracownikami Banku, nieprzygotowanymi do takiej negocjacji i nie posiadającymi niezbędnej do prowadzenia negocjacji wiedzy w tym zakresie, byłaby całkowicie irrealna, zaś twierdzenia pozwanego Banku, że takie negocjacje miały miejsce są zupełnie nielogiczne i gołosłowne. De facto żaden z pracowników pozwanego Banku, który miał bezpośredni kontakt z wnioskodawcami ubiegającymi się o kredyt, nie mógł negocjować warunków ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, bowiem nie znał podstawowych zapisów umowy łączącej pozwanego z towarzystwem ubezpieczeń. Z kolei Bank nie przedstawił żadnych miarodajnych dowodów na okoliczność wykazania w jakich konkretnych umowach kredytowych negocjacja wysokości składki była przez klientów prowadzona i pozytywnie zaaprobowana przez Bank.

Biorąc powyższe pod uwagę, nie ulega wątpliwości, że w sprawie spełniona została pierwsza przesłanka wymieniona w art. 385¹ § 1 k.c., a mianowicie przedmiotowa klauzula nie była indywidualnie uzgadniana z konsumentem a także nie podlegała jakimkolwiek negocjacom.

W dalszej kolejności, odnieść należy się do kwestii objętej sporem, czy kwestionowane postanowienie określało główne świadczenie stron umowy o kredyt hipoteczny z dnia 04 września 2008 r.

Co do zasady, wzorce umowne stanowią zbiór praw i obowiązków stron, opracowany przed zawarciem umowy i wprowadzany do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona (adherent) nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona która wyraziła zgodę na zawarcie umowy nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jego treści. Ustawodawca w imię postulatu zrozumiałości tekstu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. posługuje się potocznym określeniem „postanowienie umowy” obejmując nim zarówno postanowienie umowy w ścisłym znaczeniu tego terminu (czyli postanowienie treści czynności prawnej, objęte konsensem stron), jak i

postanowienie wzorców, które wprawdzie „postanowieniami umowy” w ścisłym znaczeniu nie są, ale kształtują, obok nich treść stosunku zobowiązaniowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 listopada 2011 roku, sygn. V ACa 546/11, LEX Nr 1120399).

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie sporne postanowienia odnoszące się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, wbrew twierdzeniom pozwanego Banku, nie określały głównych świadczeń stron, w związku z czym mogą być one uznane za klauzule niedozwolone, tj. podlegają ocenie czy kształtują one prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

W doktrynie wskazuje się, że pojęcie „główne świadczenia stron” należy interpretować ściśle, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych (essentialia negotii). W przedmiotowej sprawie do głównych świadczeń stron należało spełnienie przez ubezpieczyciela danego świadczenia w przypadku zajścia określonego w umowie wypadku, a także opłacanie składki ubezpieczeniowej przez powódkę.

W myśl art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 j. t. ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ponadto zgodnie z ust. 2 cytowanego artykułu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Bezsprzecznie, klauzula umowna wskazana jako abuzywna nie może dotyczyć sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron. W ocenie Sądu, dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie można uznać jako świadczenia główne stron umowy kredytowej zwłaszcza, iż pojęcie to winne być interpretowane w wąski sposób i dotyczy ono elementów istotnych umowy. Zdaniem Sądu, kwestionowana przez powodów klauzula nie reguluje głównych świadczeń stron. Świadczeniami tymi są bowiem po stronie pozwanego Banku (przedsiębiorcy) – udzielenie kredytu, zaś po stronie powodów (konsumentów) – dokonanie spłaty zaciągniętego kredytu oraz odsetek i opłacenie prowizji od udzielonego kredytu. Kwestionowane przez powodów postanowienia mają charakter wyłącznie poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorcy w postaci zwrotu kwoty kredytu. Przedmiotowe ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jedynie dodatkowym zabezpieczeniem kredytu powodów (kredytobiorców).

Na marginesie dodać należy jedynie, iż główne świadczenia stron stosunku prawnego muszą być sformułowane jednoznacznie, co na tle rozpatrywanej umowy nie ma miejsca, albowiem wysokość stawek z tytułu opłaty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego określone były w odrębnej umowie, której treść nie była znana powodom (konsumentom), zaś stawki te, były odgórnie narzucone na konsumentów. W umowie kredytu z dnia 04 września 2008 r. pozwany Bank nie zawarł jasnych i sprawdzalnych kryteriów, czy sposobu ustalenia stawki opłaty ubezpieczenia oraz jej docelowej wysokości. W rzeczonyj umowie ustalony został jedynie sposób jej pobierania. A więc i z tej przyczyny art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. nie ma zastosowania.

Na kanwie przedmiotowej sprawy postanowienia dotyczące opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie określały głównych świadczeń stron umowy o kredyt hipoteczny z dnia 04 września 2008 r., w związku z czym mogą być one uznane za klauzule niedozwolone (podlegają ocenie, czy kształtują one prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy).

Mając tym samym na uwadze, iż przesłanki formalne do przeprowadzenia badania spornego postanowienia odnoszącego się do kwestionowanej opłaty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przez pryzmat art. 385¹ § 1 k.c.

zostały wykazane, do rozstrzygnięcia pozostała ocena, czy kwestionowane przez powodów postanowienie umowne kształtują prawa i obowiązki konsumentów (powodów) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Jedynie wówczas gdy wskazane przesłanki zmaterializują się w realiach niniejszej sprawy, można stwierdzić, że kwestionowane postanowienie nie jest dla konsumentów wiążące.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2011 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt VI ACa 262/11 istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

Sprzeczność z dobrymi obyczajami działań strony pozwanej przejawiała się we wskazanej wyżej procedurze towarzyszącej zawieraniu umowy kredytowej z powodami i związanej z brakiem indywidualnego ustalenia postanowień umownych. Niedoinformowanie oraz działania zmierzające do dezorientacji powodów wynikało również z braku możliwości wcześniejszego zapoznania się z dokumentami.

Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, LEX nr 1369424).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd doszedł do przekonania, że kwestionowane przez powodów postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interes. Zdaniem Sądu, pozwany Bank w sposób rażący naruszył dobre obyczaje, ponieważ nie wykazał się szeroko rozumianym szacunkiem dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Powodowie nie zostali poinformowani o warunkach ubezpieczenia, a w szczególności o wpływie zawarcia takiej umowy na ich sytuację, tj. że w momencie ziszczenia się zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłacenia odszkodowania przez ubezpieczyciela na rzecz banku będą oni dalej zobowiązani do spłaty zaciągniętego kredytu, z tą różnicą, że na rzecz ubezpieczyciela do wysokości wypłaconego przez niego odszkodowania.

Zdaniem Sądu, w realiach niniejszej sprawy zachodzi okoliczność nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków wynikających z umowy pozwanym Bankiem a powodami – konsumentami. Sąd Okręgowy w Warszawie wyroku z dnia 09 sierpnia 2009 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 624/09) stwierdził także (co już znajduje w pełni odniesienia w tejże sprawie): „Sąd ocenił również, że zakwestionowane postanowienie naraża konsumenta na koszty, które w żaden sposób nie wynikają z wykonania umowy, a powodowane są wyłącznie brakiem staranności i lojalności w wykonywaniu zobowiązania przez bank. Z uwagi na powyższe, uznać należy, że przedmiotowe postanowienie wzorca umowy nie tylko stoi w sprzeczności z dobrymi obyczajami, lecz w sposób rażący narusza interes ekonomiczny konsumenta. Nie zachodzi bowiem ekwiwalentność i proporcjonalność pomiędzy ponoszonym przez kredytobiorcę kosztem a celem, dla którego konsument taki koszt ponosi.”.

Zasadniczą kwestią, która – w ocenie Sądu - uzasadnia uznanie postanowienia umownego narzucającego na kredytobiorców obowiązek pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest to, iż stronami tejże umowy ubezpieczenia był jedynie (z jednej strony) ubezpieczyciel, a z drugiej pozwany bank (a już nie powodowie). Sama zaś umowa zabezpiecza wyłącznie interes Banku, który przerzuca ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej na kredytobiorców. W chwili zajścia wypadku objętego ubezpieczeniem bank miał otrzymać spłatę kredytu, zaś sytuacja

kredytobiorców, którzy finansują ubezpieczenie nie zmieniała się, bowiem nadal są oni obowiązani do spłaty całego kredytu, z tym, że na rzecz zakładu ubezpieczeń. W rezultacie twierdzenia pozwanego Banku, jakoby powodowie są także beneficjentami umowy ubezpieczenia są całkowicie bezpodstawne. Korzyści, w postaci uzyskania kredytu i zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, na które powoływał się pozwany wynikają jedynie z umowy o kredyt z dnia 04 września 2008 r. a nie z umowy ubezpieczenia zawartej między Bankiem i towarzystwem ubezpieczeń.

Stosownie do art. 828 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli zakład pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela. Powyższa regulacja wprowadza tzw. regres ubezpieczeniowy, który w umowie generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez Bank (...) S. A. zawartej w dniu 29 października 2004 r. przez pozwany Bank z (...) S.A. w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) nie tylko nie został wyłączony, ale dodatkowo jeszcze potwierdzony w § 7 ust. 10 tejże umowy (k. 223). Konsumenci nie posiadają takiej wiedzy w dacie zawierania umowy, nie są oni bowiem informowani przez przedstawicieli pozwanego Banku o tym regresie.

W konsekwencji, pomimo, że to powodowie mieli ponosić obowiązek (ciężar) pokrycia kosztu ubezpieczenia, nic dzięki temu nie zyskiwali. (...) konsumentów jest w tym wypadku sam fakt udzielenia kredytu. Taki sposób przedstawiania tejże sytuacji sugeruje jakoby pozwany Bank udzielając kredytu nic nie zyskiwał, a przeciż – mając na uwadze jego oprocentowanie (spłacane odsetki) – jest to oczywiście działalność czysto zarobkowa. Strona pozwana pobierając z rachunku bankowego swoich klientów środki finansowe obciążała ich odpowiedzialnością za realizację powziętych przez siebie zobowiązań, na kształt których nie mieli oni zresztą żadnego wpływu, a nawet nie znali ich treści. Tymczasem zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2011 r. wydanego w sprawie o sygnaturze akt VI ACa 262/11 istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, o zachowaniu, którego nie może być mowy mając na uwadze treść kwestionowanego w niniejszej sprawie postanowienia umownego, a zastrzegającego opłatę (stanowiącą wręcz „ukrytą prowizję”) na rzecz pozwanego Banku bez jakiegokolwiek ekwiwalentu na rzecz powodów. Bank działa w obrocie, mając na względzie wypracowanie zysku i z tego zysku powinien pokrywać ewentualne koszty umowy ubezpieczenia zabezpieczającej jego interesy. Bank nie powinien przerzucać na konsumentów ryzyka prowadzenia swojej działalności gospodarczej. Bank posiada pełną autonomię co do podejmowanych decyzji o zorganizowaniu swej działalności. To on decyduje o strategii sprzedaży produktów (kredytów). Na powyższą okoliczność powodowie nie mieli żadnego wpływu. Dążenie do pomniejszenia start bądź zapewnienia zysków dla strony pozwanej nie może prowadzić do obciążenia tymże ryzykiem oraz wszelkimi ponoszonymi przez nią kosztami drugiej strony umowy o kredyt - konsumentów. W momencie ziszczenia się zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłacenia odszkodowania przez ubezpieczyciela na rzecz banku (strony umowy) będą oni dalej zobowiązani do spłaty zaciągniętego kredytu, z tą jedynie zmianą, że na rzecz zakładu ubezpieczeń (do wysokości wypłaconego przez niego odszkodowania). Zatem, zawarcie umowy ubezpieczenia w istocie nie wpływało na sytuację powodów.

Zdaniem Sądu, zeznania świadka będącego pracownikiem pozwanego Banku, w oparciu o które Sąd poczynił ustalenia w niniejszej sprawie, a odnoszące się do braku posiadania przez nich jakichkolwiek informacji na temat zapisów umowy ubezpieczenia łączącej pozwany Bank z ubezpieczycielem prowadzą do wniosku, że stawianie pozwanemu Bankowi zarzutu niedoinformowania, dezorientacji, wywołania u konsumenta błędnego przekonania oraz wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, jako działania ewidentnie sprzecznego z dobrymi obyczajami i przez to rażąco naruszającego interesy konsumenta, jest jak najbardziej uzasadnione.

Trzeba przy tym stanowczo stwierdzić, że posiadania przez powodów świadomości ciężenia na nich obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a nawet okresu, do którego obowiązek taki na nich spoczywał w żaden sposób nie przekreśla (samo w sobie) możliwości uznania spornego postanowienia za abuzywne, a już tym bardziej, że pozostawali oni w przekonaniu, że dzięki ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego (koszt, którego mieli ponieść) w sytuacji wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego (braku spłaty kredytu) będą oni zwolnieni (także następnie wobec ubezpieczyciela) od części zobowiązania kredytowego pokrytego przez zakład ubezpieczeń w ramach

wypłaconego bankowi odszkodowania. Zdaniem Sądu, wówczas nałożenie na powodów obowiązku uiszczenia składki ubezpieczeniowej z tytułu niskiego wkładu własnego uznać można było za racjonalne.

Szczególnego podkreślenia wymaga, że w toku postępowania w niniejszej sprawie, pomimo wniosków strony powodowej, pozwany nie przedłożył do akt sprawy umowy ubezpieczenia na podstawie której możliwe byłoby ustalenie rzeczywistej wysokości drugiej i trzeciej składki ponoszonej przez Bank z tytułu ubezpieczenia powodów w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą we W., jak również pełnych zasad jej ustalania. Natomiast bezspornym jest, że Bank w ramach pierwszej opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia pobrał od powodów kwotę nieadekwatną do wysokości składki, nie informując o powyższym powodów i nie wskazując na jaki cel przeznaczył pozostałą część opłaty, a w szczególności czy pozostaje ona w jakimkolwiek związku z kwestią ubezpieczenia niskiego wkładu. W ocenie Sądu, postanowienia umowne, które nakładają na konsumenta obowiązek zapłaty Bankowi refinansowania opłaty za ubezpieczenie z tytułu niskiego wkładu własnego w sytuacji braku możliwości zweryfikowania składki płaconej rzeczywiście przez bank i jednoczesnym braku informacji o rzeczywistym przeznaczeniu pobieranych środków są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta. Na abuzywność danej klauzuli nie mają wpływu inne okoliczności, na które powoływał się w swych pismach przygotowawczych pozwany Bank m.in.: motywy, którymi kierowała się strona powołująca się na abuzywność danej klauzuli, jej świadomość wyboru opcji kredytu z dodatkowym ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, bądź atrakcyjne warunki kredytu indeksowanego w walucie franka szwajcarskiego. Okoliczności te nie mają znaczenia dla oceny abuzywności konkretnej klauzuli. To, że dany kredyt jest korzystniejszy od innych kredytów oferowanych przez Bank nie daje uprawnienia pozwanemu Bankowi, aby ten wprowadzał zapisy do umowy rażąco naruszające dobre obyczaje i interesy kredytobiorców.

Reasumując, skutek zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego ma miejsce w rozpoznawanej sprawie częściowa bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne, natomiast w pozostałym zakresie umowa z dnia 04 września 2008 r. pozostaje wiążąca dla każdej ze stron. Przepis art. 385¹ § 2 k.c. stanowi bowiem, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje przy tym *ex lege* i *ex tunc*.

W rezultacie, pobranie przez pozwanego Banku składek na ubezpieczenie z tytułu niskiego wkładu własnego w umowie o kredyt hipoteczny z dnia 04 września 2008 r., również tych, które Bank pobrał w oparciu o łączącą go z Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W. umowę ubezpieczenia, nastąpiło bez podstawy prawnej, a zatem po stronie pozwanego Banku zaistniała sytuacja bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powodów (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd w punkcie 1. sentencji wyroku na podstawie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., zasądził od pozwanego Banku na rzecz powodów solidarnie pobraną przezeń łączną kwotę składek w wysokości 15.225,00 zł tytułem zwrotu nienależnie potrąconej na podstawie klauzuli abuzywnej opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Odnosząc się jeszcze do podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia Sąd uznał go za niezasadny. W ocenie Sądu, nie sposób także zaaprobować argumentacji zarzutu przedawnienia części roszczenia przez przyzmat art. 118 k.c., jako roszczenia o świadczenie okresowe. Pozwany Bank wywodził bowiem, iż pobrane świadczenia ubezpieczenia z tytułu niskiego wkładu własnego powodów są świadczeniami okresowymi, a zatem świadczenia pobrane za pierwsze dwa okresy jako takie ulegają przedawnieniu po trzech latach od daty, w których zostały pobrane przez pozwanego Banku.

Zgodnie z treścią art. 117 § 1 k.c. roszczenia majątkowe, co do zasady ulegają przedawnieniu. Ogólne terminy przedawnienia roszczeń zawarte zostały w treści art. 118 k.c. zgodnie, z którym termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, czyli gdy minął termin jego płatności. Stosownie do treści art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zatem każde zwrócenie się do właściwego organu skutkuje przerwą biegu przedawnienia. Organami powołanymi do rozpatrywania spraw cywilnych oraz egzekwowania wydanych rozstrzygnięć są sądy i komornicy.

Nie wątpliwości, że żądanie pozwu w niniejszej sprawie nie stanowi roszczenia stricte wynikającego z umowy o kredyt, czy też roszczenia o zapłatę świadczenia okresowego, ma ono bowiem swoje źródło w bezpodstawnym wzbogaceniu się strony pozwanej względem zubożonych w tym stanie rzeczy powodów, na skutek nienależnie od nich potrąconych składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, którą w konsekwencji dalszych rozważań Sądu należało uznać za świadczenie nienależne. Roszczenie powodów o zwrot nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o świadczenie powtarzające się albowiem do natury tego roszczenia nie należy spełnianie go okresowo, w systematycznych odstępach czasowych, w określonej wysokości, której sumę wyznacza upływ czasu i ilość okresów świadczeń. Podstawą roszczenia powódki nie jest w żadnym razie umowa, przewidująca ze strony powódki obowiązek spełnienia wynikającego z niej świadczenia, rozumianego jako określone zachowanie, do którego zobowiązany jest dłużnik a którego może żądać wierzyciel lecz bezpodstawne wzbogacenie. Świadczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w chwili jego dokonania na podstawie uznanej za niewiążąca a wyłącznym wyznacznikiem jego wysokości jest wartość przysporzenia.

Z całą pewnością rację mają powodowie podnosząc, iż pozew w niniejszej sprawie nie dotyczy stricte roszczenia o charakterze okresowym, zaś roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia), które ulegają przedawnieniu z upływem 10 lat. W związku z tym termin przedawnienia roszczenia nie może być terminem trzyletnim. To roszczenie jest roszczeniem o świadczenie nieokresowe, termin jego wymagalności wynosi zatem lat 10 a początek biegu terminu przedawnienia wyznacza art. 120 § 1 k.c.

Przechodząc do oceny zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia (bezpodstawnego wzbogacenia) ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek w przypadku bezpodstawnego wzbogacenia zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c. do zwrotu wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 roku, sygn. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 roku, sygn. I CSK 17/05), przy czym użyty w tym ostatnim przepisie termin niezwłocznie nie oznacza obowiązku natychmiastowego spełnienia świadczenia.

Moment powstania obowiązku zwrotu (wymagalności) określa moment jego potrącenia - pobrania. Termin zwrotu bezpodstawnie potrąconego świadczenia wyznacza zaś termin określony w wezwaniu do zapłaty, względnie termin wyznaczony na podstawie okoliczności jako odpowiedni w razie braku określenia terminu w wezwaniu.

Należy przypomnieć, że pismem datowanym na 23 października 2014 r. skierowanym do Bank (...) S.A. z siedzibą w W., pełnomocnik kredytobiorców wniósł m.in. o odstąpienie przez Bank od obciążania powodów kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego a ponadto wezwał do zwrotu nienależnie pobranych w 2008 r., 2011 r. i 2014 r. opłat z tytułu refinansowania umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Brak jest natomiast potwierdzenia odbioru tegoż wezwania. Tym niemniej, w odpowiedzi na powyższe wezwanie pozwany Bank poinformował pełnomocnika powodów o negatywnym rozpatrzeniu ich reklamacji pismem z dnia 04 listopada 2014 r.

Biorąc powyższe pod uwagę, oświadczenie o wezwaniu do zapłaty dochodzonych w niniejszym postępowaniu kwot pozwany Bank posiadał najwcześniej w dniu 04 listopada 2014 r. W ocenie Sądu za zasadne uznać należało, że od dnia 05 listopada 2014 r. strona pozwana pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia uzasadniającym zasądzenie

odsetek od łącznej kwoty dochodzonej pozwem. Dalej idące roszczenie w zakresie odsetek ustawowych podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie 2. sentencji wyroku.

Zgodnie z art. 100 zd. 2 k.p.c. sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Ponadto w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), zaś do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

O kosztach orzeczono zatem zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu przy przyjęciu, że powodowie wygrali proces w takim stopniu, że uzasadnione jest zasądzenie na ich rzecz całości kosztów procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 100 zd. 2 k.p.c.). Na koszty te po ich stronie składały się opłata od pozwu w łącznej kwocie 762,00 zł; koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 2.400,00 zł, wedle stawki minimalnej (§ 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t. j. Dz. U. z 2014 r., poz. 490) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Suma powyższych kwot podlegała zasądzeniu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. (punkt 3. sentencji wyroku).

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności oraz powołane przepisy prawa Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.